



Stanowisko Muzeum Armii Krajowej ws. artykułu „Dziennika Polskiego” z 25 września 2018 r. „W Muzeum Armii Krajowej znaleźli niewybuchy”

2018-09-25

19 września 2018 r. w czasie prac prowadzonych nad kwalifikacją obiektów historycznych przekazanych do Muzeum Armii Krajowej w Krakowie przez darczyńcę, pracownicy – pośród innych obiektów o wartości historycznej – odkryli materiały niebezpieczne w postaci: 2 sztuk granatów i kilkudziesięciu sztuk amunicji. Przedstawiciele Muzeum, w tym kierownik Działu Gromadzenia Zbiorów, niezwłocznie po zaistnieniu sytuacji, zgłosili sprawę policji, która przysłała na miejsce oddział saperski. Oględziny przeprowadzone przez przedstawicieli służb wykazały – zgodnie z relacją oficera prasowego – brak zagrożenia dla życia i zdrowia zarówno pracowników, jak i osób zwiedzających Muzeum.

Odnosząc się do powyższego należy stwierdzić, że przywoływana w artykule sytuacja jest naturalnym następstwem misji przyświecającej instytucji muzealnej, a odnoszącej się do obowiązku gromadzenia zbiorów i obiektów historycznych. Jednym z jej założeń jest przyjmowanie darów i obiektów przekazywanych przez osoby trzecie, z myślą o stałej rozbudowie muzealnej kolekcji obiektów o wartości historycznej. Osoba przekazująca zbiory do Muzeum nie ma obowiązku informować instytucji o szczegółowej zawartości przekazywanych darów, a rolą pracowników instytucji jest ustalenie ich historycznej wartości i wpisanie na listę obiektów muzealnych.

Wszelkie procedury formalne, porządkowe i bezpieczeństwa zostały przez przedstawicieli Zespołu Muzeum dochowane. Na żadnym etapie postępowania nie przekroczono uprawnień, ani ilości czasu przysługującego na opracowanie przekazanych obiektów i ich kwalifikację. Niezwłocznie po stwierdzeniu przekazania do instytucji materiałów mogących stanowić zagrożenie, przedstawiciele instytucji zawiadomili odpowiednie służby, które wykluczyły niebezpieczeństwo, podejmując się standardowego i proceduralnego postępowania w sprawie.

W nawiązaniu do charakteru artykułu, autorstwa Piotra Subika, należy stwierdzić, że o komentarz do sprawy, jej wyjaśnienie lub zabranie głosu nie został poproszony żaden z przedstawicieli Muzeum, w tym przede wszystkim: dyrekcja ani rzecznik prasowy instytucji. Artykuł ukazał się bez wiedzy instytucji, a autor artykułu, poza przytoczeniem obiektywnej relacji oficera prasowego, zgodnej ze stanem faktycznym, usilnie kreuje wydarzenie na „kolejną wpadkę” instytucji, choć wydarzenia, które miały miejsce 19 września dalekie są od jakiegokolwiek uchybienia czy błędu proceduralnego. Obiektywne dziennikarstwo gwarantuje możliwość odniesienia się lub obrony stanowiska przez omawiane w artykułach podmioty i osoby, a także gwarantować powinno ukazanie szerokiej perspektywy, wraz z komentarzami przynależącymi się różnym grupom społecznym, w tym bezpośrednio omawianym w artykułach. Niestety, od wielu miesięcy na obiektywne dziennikarstwo ze strony tytułu prasowego należącego do grupy Polska Press, Muzeum AK liczyć nie może.

Marek Lasota

Dyrektor Muzeum Armii Krajowej



**Magiczny
Kraków**